

Wiatr, Halloween (prod. Mienski)

Weź zostań tutaj mała, razem ze mną pływ
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach bezbarwnych dni
Weź zostań tutaj mała, razem ze mną pływ
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach ich bezbarwnych dni

Jesteś inna niż wszystkie
No bo nie mówisz o tym
Uciekasz przed widowiskiem
Choć mogłabyś w kłopoty
Prowadzić każdą sikse
Wszystkie te puste wokół
Wiesz że masz misje
A nie wixie i pixe, no co ty?
Dobrego ...
Lubisz, lubisz
Ale znasz ich wartość
Szampana chcesz w dziakuzi
Ale wiesz jak to ogarnąć
Całkiem inaczej kuszisz
Tak bardzo w sobie masz coś
Coś co chce mieć na własność
Później przy tym zasnąć
A światła gasną
I ja też już na 40%
I to nie hasło na te twoje nieprzespane noce
Pod sceną las rąk
A ja chcę tu tylko twojej, docień
Wyrwiemy passport w miejsce
W których kiedyś wschodzi słońce

My nie musimy nic, nic, w ogóle
Tamci niech mają z tym, z tym problem
Dzisiaj mnie nie pali wstyd, wstyd, ziombel
Bo zrobiłem tutaj więcej niż w ogóle mogłem

Weź zostań tutaj mała, razem ze mną pływ
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach bezbarwnych dni
Weź zostań tutaj mała, razem ze mną pływ
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach ich bezbarwnych dni

Nie lubisz ludzi
Lubisz osoby
Ten ich farmazon cię nudzi
Wbity już do głowy
Zapału nic nie ostudzi
Bo nie grasz do połowy
Jesteś tą wersją ekskluzyw
A ja chcę ją zdobyć

Fajnie się ruszasz, wiesz
Fajnie się ruszasz
Ale pewnie ktoś ci to mówił też
Wiec mam chu*, nie niusa
Ten tłum zatłoczony jak ...
Coś jak w autobusach
Ewakuacji chcesz?

Ja też
Wiec mnie teraz posłuchaj:
Szybko wychodzimy, mała, przecinając dym
By nam płonął ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
I nie chcę by to dramat był!

Weź zostań tutaj mała, razem ze mną płyn
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach bezbarwnych dni
Weź zostań tutaj mała, razem ze mną płyn
Niech nam płonie ogień w baniach jak na Halloween
Napiszemy sobie zaraz tu swój własny film
Nie chcę dusić się w oparach ich bezbarwnych dni